VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 134)
z dnia 17 stycznia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 134)

17 stycznia 2019 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO-KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pani Aleksandry Piątkowskiej i pana Krzysztofa Bojko – kontynuacja,

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP – pana Macieja Fałkowskiego,

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2019 r.

W posiedzeniu udział wziął **Maciej Lang** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Bojko** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Mongolii, **Maciej Fałkowski** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Islamskiej Republice Iranu**,** **Aleksandra Piątkowska** kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Argentyńskiej oraz krajach dodatkowej akredytacji: Republice Paragwaju oraz Wschodniej Republice Urugwaju.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu: **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam pana ministra Macieja Langa, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, oraz kandydatów na ambasadorów – panią Aleksandrę Piątkowską, pana Krzysztofa Bojko i pana Macieja Fałkowskiego.

Stwierdzam kworum. Otrzymali państwo porządek obrad, w którym zawarte są następujące punkty. Punkt pierwszy to zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP: pani Aleksandry Piątkowskiej i pana Krzysztofa Bojko – kontynuacja. Przypomnę, że prezentacje i dyskusję już przeprowadziliśmy. Punkt drugi to zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP – pana Macieja Fałkowskiego. Punkt trzeci to plan pracy Komisji na I półrocze bieżącego roku oraz punkt czwarty – sprawy bieżące. Jeśli nie ma sprzeciwu, uznam, że Komisja akceptuje porządek.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego. Przypominam, że procedurę opiniowania kandydatów, czyli pani Aleksandry Piątkowskiej – kandydatki na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Argentyńskiej oraz w krajach dodatkowej akredytacji: Republice Paragwaju oraz Wschodniej Republice Urugwaju, a także pana Krzysztofa Bojko – kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Mongolii rozpoczęliśmy na posiedzeniu w dniu 23 października ubiegłego roku. Wysłuchaliśmy wtedy prezentacji kandydatów dokonanej przez pana ministra Cichockiego, jak również zapoznaliśmy się z wizjami prowadzenia działalności na placówkach zaprezentowanymi przez samych kandydatów. Przeprowadziliśmy też dyskusję.

Na wniosek złożony w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przez wiceprzewodniczącą Komisji, panią Małgorzatę Gosiewską, Komisja zdecydowała wówczas o odroczeniu głosowania nad kandydaturami. Na tym samym posiedzeniu Komisja wysłuchała również prezentacji kandydatki na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Królestwie Szwecji pani Karoliny Ostrzyniewskiej. W dniu 8 stycznia br. do przewodniczącego Komisji wpłynęło pismo od pana ministra Jacka Czaputowicza, w którym prosi on o zaopiniowanie na najbliższym posiedzeniu Komisji kandydatur pani Aleksandry Piątkowskiej oraz pana Krzysztofa Bojko. Pan minister informuje jednocześnie, że po dokonaniu analizy potrzeb resortu i służby zagranicznej wycofuje kandydaturę pani Karoliny Ostrzyniewskiej do objęcia stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Królestwie Szwecji.

Czy w związku z tymi informacjami pan minister chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Lang:

Dziękuję bardzo. Nie mam uwag.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie albo zadać dodatkowe pytania panu ministrowi bądź kandydatom przed przystąpieniem do głosowania? Nie ma zgłoszeń.

Wobec tego, że dyskusja odbyła się już na poprzednim posiedzeniu, przystępujemy do głosowania. Zgodnie z tradycją bardzo proszę kandydatów oraz przedstawicieli mediów o opuszczeni sali posiedzeń Komisji na czas głosowania. Pan minister i pracownicy resortu oczywiście pozostają. Pan minister ma okazję przekonać się, jak to wygląda od drugiej strony.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pani Aleksandry Piątkowskiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Argentyńskiej oraz w krajach dodatkowej akredytacji – Republice Paragwaju oraz Wschodniej Republice Urugwaju? (11) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pani Aleksandry Piątkowskiej.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Krzysztofa Bojko na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Mongolii? (11) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Krzysztofa Bojko.

Poproszę o zaproszenie kandydatów na salę.

Chciałbym w imieniu Komisji złożyć pani Aleksandrze Piątkowskiej i panu Krzysztofowi Bojko gratulacje w związku z jednogłośnie pozytywną opinią dla państwa kandydatur na funkcje ambasadorów RP. Proszę przyjąć życzenia dobrej, owocnej pracy i zaproszenie ze strony Komisji do współpracy w formacie dyplomacji parlamentarnej.

Serdecznie gratuluję.

Przechodzimy do pkt 2 posiedzenia, czyli do wysłuchania pana Macieja Fałkowskiego, kandydata na stanowisko ambasadora RP w Islamskiej Republice Iranu. Bardzo proszę pana ministra Macieja Langa o przedstawienie kandydatury pana Macieja Fałkowskiego.

Podsekretarz stanu w MSZ Maciej Lang:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Mam przyjemność przedstawić pana Macieja Fałkowskiego, który jest związany z Ministerstwem Spraw Zagranicznych od 1998 r. Ma za sobą aplikację dyplomatyczno-konsularną, zakończoną egzaminem, oraz staże w ambasadzie RP w Oslo i stałym przedstawicielstwie przy OBWE w Wiedniu. Pełnił funkcję wicekonsula w konsulacie generalnym w Toronto. Od 2007 r. kolejno: naczelnik wydziału w Departamencie Polityki Bezpieczeństwa, wicedyrektor Departamentu Azji i Pacyfiku oraz zastępca dyrektora i dyrektor Departamentu Współpracy Ekonomicznej. Decyzją Prezesa Rady Ministrów zasiada także w radzie Polskiej Agencji Kosmicznej.

Pan Fałkowski jest absolwentem Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Posiada także dyplom MBA Szkoły Biznesu Politechniki Warszawskiej. Ponadto ukorzył 2,5-letnie studia z zakresu mediacji i negocjacji na Uniwersytecie Toronto oraz studia doktoranckie w Szkole Głównej Handlowej. Posiada potwierdzoną egzaminem resortowym znajomość języków: angielskiego, francuskiego i niemieckiego.

Przedstawiany kandydat przez 10 lat swojej pracy zawodowej zajmował się tematyką bezpieczeństwa międzynarodowego. Był przewodniczącym i zastępcą przewodniczącego polskiej delegacji w negocjacjach Traktatu o handlu bronią, dokumentu reżimu kontrolnego Porozumienia Wassenaar oraz konwencji o zakazie użycia niektórych broni konwencjonalnych. Reprezentował Polskę w grupie roboczej Unii Europejskiej COARM w Brukseli. Był aktywnym uczestnikiem negocjacji instrumentów prawnych i politycznych dotyczących międzynarodowego obrotu gospodarczego o znaczeniu strategicznym. Uczestnik kilkudziesięciu konferencji, seminariów oraz autor warsztatów międzynarodowych w tej dziedzinie.

Będąc wicedyrektorem Departamentu Azji i Pacyfiku, odpowiadał za kontakty polityczne z krajami Azji Południowej – Indiami, Pakistanem, Sri Lanką, Bangladeszem oraz Afganistanem. Przygotowywał m.in. obchody 60-lecia nawiązania kontaktów dyplomatycznych z Indiami oraz odpowiadał za udział Polski w spotkaniach ASEM.

Od 2015 r. związany jest z dyplomacją ekonomiczną, najpierw jako zastępca dyrektora, a następnie dyrektor Departamentu Współpracy Ekonomicznej. W ramach obecnej funkcji odpowiada za dyplomatyczną promocję polskiej gospodarki za granicą oraz obsługę politycznego wymiaru członkostwa w OECD. Jest współorganizatorem szeregu konsultacji i misji gospodarczych do krajów Azji, Afryki, Bliskiego Wschodu. Jest także współautorem programów typu outreach OECD, adresowanych do krajów Partnerstwa Wschodniego. Przygotował pierwszą wizytę szefa polskiego rządu w siedzibie tej organizacji w Paryżu oraz sekretarza generalnego OECD w Polsce. Był także organizatorem konferencji międzynarodowej uświetniającej 20-lecie członkostwa Polski w tej organizacji.

Ponad 20-letni staż kandydata w pracy dyplomatycznej, obejmujący pracę na placówkach i w centrali, jak również praktyczne doświadczenie związane z obszarami polityki bezpieczeństwa międzynarodowego, dyplomacji ekonomicznej oraz relacji politycznych dwustronnych i wielostronnych, dają rękojmię dobrego wykonywania funkcji ambasadora RP w Islamskiej Republice Iranu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę kandydata o przedstawienie swojej wizji pracy na placówce w Iranie.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Islamskiej Republice Iranu Maciej Fałkowski:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo. Dziękując panu ministrowi za przedstawienie mojej osoby, pragnę przekazać, że jest to dla mnie wyjątkowy zaszczyt, iż mogę przed państwem wystąpić jako kandydat na ambasadora Polski w Islamskiej Republice Iranu.

Polska utrzymuje z Iranem tradycyjnie dobre relacje, mające silne oparcie w swej wielowiekowej historii, ale i znaczny potencjał rozwoju. Ocenianie ich jedynie przez pryzmat występujących obecnie problemów byłoby w mojej ocenie błędem. Pozostajemy w kontakcie ze stroną irańską. Pragnę wyrazić nadzieję, że pragmatyka i dobra wola przeważy i w bliskiej perspektywie nasze wzajemne stosunki ulegną poprawie.

Z perspektywy całokształtu interesów Polski, w tym wynikających z naszego członkostwa w NATO i w Unii Europejskiej, istnieją w relacjach z Iranem dwa obszary, które chciałbym wskazać jako priorytetowe. Także w kontekście mojego przyszłego zaangażowania, o ile Komisja zaakceptuje moją kandydaturę. Po pierwsze, jest to realizacja współpracy dwustronnej w wymiarach politycznym, gospodarczym i kulturalnym. Po drugie – aktywne wspieranie dialogu w kwestiach bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie. Dialogu, który – chcę podkreślić – nie jest wymierzony przeciwko żadnemu państwu.

W realizacji tych celów pomocne będą regularnie podtrzymywane kontakty polityczne, których intensyfikacja nastąpiła w ostatnim okresie. W 2018 r. odbyły się konsultacje ministrów spraw zagranicznych, wiceministrów spraw zagranicznych. W Polsce gościli także członkowskie irańsko-polskiej grupy parlamentarnej oraz burmistrz Teheranu. W 2017 r. Iran odwiedzili sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz wiceminister rozwoju, a w Polsce złożył wizytę przewodniczący irańskiego parlamentu. W 2016 r. odbyły się wizyty irańskich ministrów spraw zagranicznych, zdrowia oraz spraw wewnętrznych. W ramach każdej z tych wizyt podpisano stosowne umowy międzyresortowe. Gościliśmy także wiceprezydenta Iranu, zarazem szefa irańskiej agencji energii atomowej. Rok wcześniej wizytę w Iranie złożyli: marszałek Senatu, wicepremier i minister gospodarki oraz wiceministrowie spraw zagranicznych, energii i rozwoju. Oceniam, że intensywność dotychczasowych kontaktów świadczy o potencjale relacji dwustronnych.

Wysoka Komisjo, relacje polsko-irańskie mają długą i bogatą historię. To ponad 500-letnie dzieje misji politycznych i dyplomatycznych epoki jagiellońskiej, sojuszy wojskowych XVII w., a także losy Polaków, którzy po nieudanych powstaniach trafiali na Bliski Wschód. Byli wśród nich polscy żołnierze i oficerowie, którzy wstąpili w szeregi armii perskiej, by wziąć udział w wojnach, jakie wówczas cesarstwo toczyło m.in. z Rosją.

Persja uznaje odrodzoną Polskę w 1919 r. W okresie międzywojnia wyjeżdża z Polski kilkudziesięciu przedsiębiorców, inżynierów, specjalistów, by budować ten kraj. W 1927 r. państwa podpisują Traktat o przyjaźni, który wciąż obowiązuje. Pamiętna jest gościnność Irańczyków okazana 120 tys. Polaków – żołnierzom gen. Andersa oraz towarzyszącym im cywilom ewakuowanym ze Związku Radzieckiego w 1942 r. Gościnność, dodam, legendarna, której poruszające opisy znajdziemy w najlepszej prozie wspomnieniowej tego okresu.

Wysoka Komisjo, Iran jest dla Polski potencjalnie atrakcyjnym partnerem gospodarczym. Otwarcie, które nastąpiło w 2015 r., doprowadziło do ożywienia wymiany handlowej. Eksport wzrósł niemal trzykrotnie. Pojawiły się też pierwsze polskie inwestycje. Oczywiście wszyscy zdajemy sobie sprawę z istniejących obecnie ograniczeń w rozwoju tej współpracy. Bardziej szczegółowo odniosę się do nich w dalszej części mojego wystąpienia. Na obecnym etapie moim zadaniem będzie poszukiwanie takich obszarów, których rozwój nie zagrozi interesom bezpieczeństwa sojuszników z NATO oraz nie narazi na szwank relacji polsko-amerykańskich.

Moim zadaniem będzie również identyfikowanie projektów, które będą możliwe do realizacji po ustaniu wspomnianych ograniczeń. Możliwości są duże. Dostrzegam je przede wszystkim w sektorze energetycznym. Dotyczy to zakupu surowców, głównie ropy, a także inwestycji w wydobycie i przesył gazu, badania i dokumentowania złóż oraz modernizacji infrastruktury rafineryjnej. Energetyka to również potencjalna możliwość dostaw urządzeń do elektrowni konwencjonalnych. Jeśli chodzi o sektor wydobywczy, perspektywy widzę w obszarze eksploatacji złóż metali rzadkich. Obiecująco wyglądają szanse sektora rolno-spożywczego, przede wszystkim przetwórczego. Wysoko oceniono nasze rozwiązania z zakresu ochrony środowiska i usług komunalnych.

Przemysł stoczniowy to potencjalne zaangażowanie w budowę floty rybackiej oraz szkolenia. Misje gospodarcze organizowane w okresie ostatnich 4 lat, w tym przez Departament Współpracy Ekonomicznej, którym mam zaszczyt kierować, przyniosły konkretny efekt. Pod koniec 2016 r. umowy miały już podpisane firmy sektora maszynowego, części samochodowych i recyclingu. Sam eksport części motoryzacyjnych wyniósł ponad 6 mln dol.

Podsumowując, potrzeby akwizycyjne, inwestycyjne i technologiczne Iranu są duże. Polska może przedstawić w tym zakresie bardzo interesujące i konkurencyjne oferty. Trzeba jednak podkreślić, że perspektywy współpracy gospodarczej z Iranem będą zależeć od procesów w międzynarodowej polityce bezpieczeństwa, procesów, które dotyczą Iranu, ale w istocie mają wymiar globalny.

Wysoka Komisjo, wpływ sytuacji na Bliskim Wschodzie na bezpieczeństwo globalne jest oczywisty. Iran jest kluczowym uczestnikiem procesów w tym regionie. To państwo

o znaczącym dorobku cywilizacyjnym, wysokim potencjale demograficznym, ekonomicznym i militarnym. Państwo będące kustoszem tradycji szyickiej, a zarazem wyraźnie aspirujące do przywództwa w tej części świata. W relacjach zewnętrznych Iran stosuje instrumenty polityczne – dialog i negocjacje, tak jak w procesie astańskim czy w trakcie prac nad porozumieniem nuklearnym. Nie rezygnuje jednak z pośredniego i bezpośredniego posługiwania się środkami militarnymi, co w kolei pokazują konflikty w Syrii i Jemenie. Iran to także państwo, które ze względu na dążenie do rozwoju programu atomowego, prace nad pociskami balistycznymi oraz wspomniane militarne zaangażowanie w regionie od lat znajduje się w centrum debaty międzynarodowej.

Ciągnące się latami konflikty na Bliskim Wschodzie są wielkim współczesnym wyzwaniem. Znajduje to odzwierciedlenie w działaniach polskiej dyplomacji. Nasze silne umocowanie w strukturach transatlantyckich i europejskich oraz obecność dyplomatyczna w większości krajów w tej części świata to mocny atut. Nasz udział w debacie międzynarodowej nad nową, wzmocnioną architekturą bezpieczeństwa Bliskiego Wschodu może wiązać się ze szczególną rolą – państwa, które oferuje pogłębioną, obiektywną wiedzę o procesach i wydarzeniach. Będę zatem dokładał wszelkich starań, by wspierać aktywność polskiej dyplomacji, w tym na arenie ONZ, rzetelną i bezstronną analizą. To zobowiązanie wynika także z faktu, że Polska uzyskała miejsce niestałego członka Rady Bezpieczeństwa m.in. w wyniku poparcia Iranu oraz wszystkich stałych członków tego gremium.

Wysoka Komisjo, poza kwestiami politycznymi oraz gospodarką ważnym obszarem współpracy z Iranem jest kultura. Działania placówki koncentrowały się ostatnio na promocji wydarzeń historycznych takich jak 75. rocznica ewakuacji Polaków do Iranu. W minionym roku wątkiem przewodnim było 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Działania te odbiły się szerokim echem w irańskich mediach i wśród środowisk opiniotwórczych. W bieżącym roku planujemy promocję polskiej sztuki, architektury oraz dorobku polskiej iranistyki. W planach jest także podpisanie umowy międzyresortowej o współpracy kulturalnej, a także powołanie lektoratu języka polskiego na Uniwersytecie w Teheranie. Jako ambasador będę zabiegał, by plany te w miarę możliwości zostały w pełni zrealizowane.

Wysoka Komisjo, wyrażam nadzieję, że pomimo istniejących napięć istnieje potrzeba podtrzymywania stałych i regularnych kontaktów. Odwołuję się do deklaracji uznających Polskę za jednego z najważniejszych partnerów w Europie, z którym Teheran gotów jest rozwijać wszechstronną współpracę. Chcę zaznaczyć, że odwzajemniamy to pragnienie. Będę zabiegał przede wszystkim, by dialog polityczny odbywał się z podobną intensywnością jak do tej pory. W najbliższej perspektywie byłaby to kontynuacja konsultacji na szczeblu wiceministrów spraw zagranicznych.

Co do współpracy gospodarczej, to w planowaniu musimy być realistyczni. W tym kontekście jednym z najważniejszych pytań jest to o przyszłość porozumienia nuklearnego z 2015 r. oraz polityki sankcyjnej USA. Odstąpienie Stanów Zjednoczonych od porozumienia oraz wprowadzenie rozszerzonych sankcji wywołało regres w relacjach ekonomicznych Iranu z zagranicą. W ich efekcie *gros* europejskich przedsiębiorców wycofało się z rynku irańskiego lub zawiesiło bezterminowo prace. Zapowiadane w Europie utworzenie mechanizmu blokującego, oferującego niejako alternatywny obiekt transakcyjny z Iranem, nie wpłynęło znacząco na zmianę nastrojów. Taką postawę wycofania lub wyczekiwania obserwujemy także wśród polskich przedsiębiorców.

Waszyngton ocenia wynegocjowane rozwiązania jednoznacznie krytycznie. Według sekretarza stanu Pompeo nie tylko nie gwarantowały one osiągnięcia zakładanych celów, ale stworzyły Iranowi możliwość finansowania działalności militarnej w regionie. Sygnalizowanym celem USA jest więc doprowadzenie do podpisania nowej umowy, która ma ostatecznie wyeliminować możliwość rozwoju przez Iran broni jądrowej, technologii balistycznych oraz spowodować wycofanie się z militarnego zaangażowania na Bliskim Wschodzie. Iran natomiast deklaruje trwanie w porozumieniu. Otrzymuje wsparcie państw europejskich i pozostałych sygnatariuszy, czyli Rosji i Chin. Oczekuje jednocześnie większego zaangażowania politycznego i gospodarczego Europy. Wzywa do realizacji

obietnic w odpowiedzi na wypełnienie ich po swojej stronie, co potwierdzają kwartalne raporty Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej.

Przyszłość porozumienia to wciąż jedna z kwestii podziału w relacjach transatlantyckich. Decyzję Stanów Zjednoczonych sygnatariusze europejscy przyjęli z rozczarowaniem. Widoczny był jednak rozdźwięk między ostrożnymi reakcjami niektórych stolic a zdecydowaną odpowiedzią instytucji unijnych. Wsparcie państw europejskich zostało podtrzymane, nawet pomimo ujawnienia faktów zapobieżenia atakom o charakterze terrorystycznym wymierzonym w opozycjonistów irańskich w Europie. Sprawa polityki wobec Iranu będzie wciąż mocno obecna w debacie międzynarodowej, w której poza kwestiami bezpieczeństwa ważyć będzie także znaczące miejsce Iranu w światowej gospodarce, jego strategiczne położenie, posiadane depozyty ropy i gazu oraz zasoby o potencjale wzrostu.

Podsumowując, po wycofaniu się USA z porozumienia Zachód poszukuje nowej wizji kooperatywnego systemu bezpieczeństwa. Próbuje godzić różne punkty widzenia, włączając do dyskusji państwa, które żywią podobne zainteresowanie przyszłością Bliskiego Wschodu. Polska dyplomacja bierze w tej dyskusji aktywny udział. Prezentujemy swoje suwerenne stanowisko, zabiegając jednocześnie o utrzymanie solidarności transatlantyckiej, co jest w naszej polityce zagranicznej oczywistym priorytetem od wielu lat.

Wysoka Komisjo, znaczną część swojego wystąpienia poświęciłem sytuacji międzynarodowej Iranu, bowiem skala i różnorodność współpracy dwustronnej będą wyraźnie uzależnione od ich rozwoju. Oba kraje wielokrotnie deklarowały wolę współpracy w szerokim spektrum spraw, na czele z gospodarką. Należy więc czynić wszystko, co możliwe, by stworzyć warunki do realizacji takiego scenariusza. Kluczem do tego będzie otwartość i dialog, w którym Polska może i powinna odegrać znaczącą rolę, zarówno jako państwo zakotwiczone w strukturach zachodnich, jak i utrzymujące wieloletnie relacje z Iranem oraz większością państw regionu. Potrzebne jest przełamanie impasu, by znów można było powiedzieć o Bliskim Wschodzie, nieco przewrotnie, że przynajmniej pojawił się tunel na końcu światła. Rola ambasady w Teheranie powinna być w tym procesie zarówno wspierająca, jak i inspirująca.

Wysoka Komisjo, tym akcentem chciałbym zakończyć moje wystąpienie. Dziękuję uprzejmie za poświęconą uwagę i pozostaję do dyspozycji pań i panów posłów w przypadku ewentualnych pytań.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Norbert Obrycki.

Poseł Norbert Obrycki (PO-KO):

Dziękuję. Pierwsze pytanie kieruję właściwie do pana ministra. Niedawno opiniowaliśmy kandydata na ambasadora w Teheranie, pana Jarosława Domańskiego. Cóż się takiego stało? Czy należy tę nominację rozumieć jako podwyższenie naszej rangi? Czy pan ambasador ma większe kompetencje? To by nas cieszyło, zresztą wynika to z jego życiorysu. Ambasador, który rozpoczął misję 19 grudnia 2017 r., musiał ją zakończyć 31 lipca 2018 r.

Panie ambasadorze, misja jest nie do pozazdroszczenia. Jedzie pan do Iranu w najgorszym możliwym czasie dla stosunków polsko-irańskich, przypadającym na zapowiadaną konferencję w Warszawie na temat Bliskiego Wschodu. Polska w polityce zagranicznej zwykła mawiać: „Nic o nas bez nas”. W tym przypadku będziemy rozmawiać m.in. o Iranie, nie zapraszając oficjalnie przedstawicieli tego kraju.

W pańskim wystąpieniu, niezwykle dyplomatycznym i kompetentnym, zauważyłem mimo wszystko wiele sprzeczności. Z jednej strony mówi pan o potencjale, z czym się zgadzam. Z drugiej strony, asekuracyjnie mówi pan, że musimy być realistami, co również jest prawdą. W tym momencie wypływa pan na wody pobożnych życzeń. Z jednej strony podkreśla pan, że istnieje olbrzymi potencjał współpracy chociażby w sektorze energetycznym, wydobywczym, a z drugiej strony dowiadujemy się, że PGiNG zamyka swoje biuro w Teheranie.

Z jednej strony mówi pan o inwestycjach, które podjęto w ubiegłym roku. A z drugiej strony wiemy – mówię to jako członek grupy polsko-irańskiej – że mimo szumnych zapowiedzi w ramach programu „Go Iran", mimo linii kredytowych, które miały być rzekomo otwarte dla polskich przedsiębiorców na eksport bądź inwestycje rzędu miliardów, nic z tych rzeczy się nie wydarzyło. Banki biorą pod uwagę swoje powiązania kapitałowe i uwzględniają fakt, że duża część kapitału jest w Ameryce.

To blokuje naszych przedsiębiorców. Mówienie, że mamy świetne perspektywy, a zarazem musimy liczyć się z naszymi sojusznikami i z tym, że jesteśmy zakładnikami kapitału amerykańskiego, zawiera pewną wewnętrzną sprzeczność. Występuje rozdźwięk pomiędzy potencjałem i życzeniami a rzeczywistością.

Czytamy, że niemieccy i francuscy inwestorzy, którzy historycznie są tam długo obecni, jak choćby Renault czy koncerny energetyczne, starają się, mimo solidarności europejskiej, o wyłączenia dla swojego biznesu w Iranie. Postulują, aby Amerykanie traktowali ich ulgowo ze względu na wieloletnią tradycję. Jak powiedział pan ambasador, mamy ponad 500-letnią tradycję dobrych kontaktów. To nie tylko bardzo pozytywne doświadczenia dalekiej historii, ale przede wszystkim wsparcie partnerów irańskich, wcześniej perskich, którzy stanęli na wysokości zadania w okresie bolesnych dla nas doświadczeń. Odwiedzamy polskie cmentarze w Teheranie i w innych miastach. Dbamy o miejsca pamięci. Trwa debata o umiejscowieniu ulicy Teherańskiej w Warszawie. Polskie ulice są w Teheranie.

Punktów wspólnych jest wiele, ale na podstawie pańskiego wystąpienia wydaje mi się, że realna będzie jedynie kontynuacja szerokiej i bogatej wymiany kulturalnej, a chyba nie tylko o to chodzi w relacjach z krajem o takim potencjale i tak przyjaznym nastawieniem do nas.

Prosiłbym o odniesienie się do tego.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Krząkała.

Poseł Marek Krząkała (PO-KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja również mam pytania do pana ministra. Trudno nie skorzystać z pana obecności. Chciałbym zapytać, kto był autorem pomysłu zorganizowania konferencji bliskowschodniej, skoro ogłosił to sekretarz stanu USA? Jaki jest cel konferencji? Jakie korzyści ma nam przynieść? Czy były przygotowane analizy ryzyka – polityczne, bezpieczeństwa? Kto weźmie udział w konferencji? Który z ministrów spraw zagranicznych? W jakich aspektach dostrzega pan spójność naszej polityki wobec Iranu z polityką Unii Europejskiej?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Pan minister Waszczykowski, bardzo proszę.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie mam pytań, lecz kilka komentarzy, które może pozwolą ministrowi odetchnąć. Może go wyręczę w niektórych kłopotliwych sprawach, bo inaczej może wypowiadać się parlamentarzysta, a inaczej minister.

Prawdą jest, że w publicystyce międzynarodowej mówi się o kilkusetletniej przyjaźni polsko-irańskiej. To jest eufemizm. Ta przyjaźń dotyczy dziesiątków krajów na świecie, z którymi rozwijamy relacje. Od kilkudziesięciu lat próbowaliśmy rozwijać relacje z Iranem, głownie relacje gospodarcze. Istotnie jest to potencjalnie atrakcyjny partner. Brak rozwoju tych relacji nie jest winą Polski, lecz niestety strony irańskiej. W poprzedniej kadencji Sejmu pracowałem w grupie polsko-irańskiej. Pamiętam poprzedniego ambasadora irańskiego, który zapowiadał, że chciałby doprowadzić podczas swojej misji do podniesienia wymiany gospodarczej ze 100 mln dol. do 1 mld dol. Życzyłem mu sukcesów, natomiast byłem przekonany, że to się nie powiedzie. Tak też się stało.

Dlaczego? Otóż gospodarka irańska kieruje się motywami politycznymi, a nie ekonomicznymi. To jest gospodarka mieszana państwowo-prywatna. Wiemy, jakie dolegliwości towarzyszą temu systemowi. Z tego powodu bardzo trudno jest rozwijać stosunki gospo-

darcze. Powtórzę to, co powiedziałem poprzedniemu ambasadorowi. Oni kupią zepsute jabłko z Niemiec i Francji, a nie nowoczesną technologię z Polski, bo to jabłko będzie z Francji. Istotne jest dla partnerów irańskich pozyskanie respektu, zdobycie uznania przez najważniejsze kraje świata.

Ten kraj ma poczucie, że jest kolebką cywilizacji. Do pewnego stopnia jest to prawda. Uważa, że powinien być respektowany na świecie w tym samym stopniu jak Ameryka, Rosja, Chiny, Niemcy, Francja. Wykorzystuje gospodarkę, a ma atuty, tj. olbrzymie zasoby ropy i gazu – drugie na świecie. Umiejętnie steruje polityką gospodarczą, aby zyskać respekt światowy.

Mitem jest myślenie, że jest to wielki potencjalny rynek, który moglibyśmy zagospodarować, ponieważ występują przeszkody natury politycznej, a nie gospodarczej. Mitem jest przekonanie, iż jest to kraj ciekawy dla wymiany kulturalnej czy turystycznej, ze względu na restrykcje obyczajowe. Nie jest to turystyka ukierunkowana na „fun and sun". Polski dorobek kulturalny również możemy przedstawić bardzo ograniczonej grupie osób.

Przypomnę sytuację z czasu, kiedy byłem ambasadorem. Zorganizowaliśmy koncert pieśni Chopina. Otóż pieśni Chopina są napisane dla głosu żeńskiego. Musieliśmy znaleźć osobę, która akompaniowałaby na fortepianie, a śpiewałby mężczyzna, ponieważ śpiew kobiet jest tam zakazany.

Mamy do czynienia z krajem, który ma wielkie ograniczenia polityczne, obyczajowe, co powoduje, że relacje polityczne, kulturalne, gospodarcze są bardzo ograniczone, nie ze względu na nasze nastawienie. Tyle tytułem uzupełnienia. Chciałem po części wyręczyć pana ministra, któremu może być niezręcznie komentować te kwestie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Rozumiem, że pan poseł *ad vocem*. Bardzo proszę.

Poseł Norbert Obrycki (PO-KO):

Oczekiwałem odpowiedzi od pana ambasadora.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Pan minister i pan ambasador jeszcze będą odpowiadać.

Poseł Norbert Obrycki (PO-KO):

Bardzo szanuję to, co mówi pan minister Waszczykowski. Rozmawialiśmy nie raz o Iranie. Stosunkowo niedawno opiniowaliśmy innego kandydata. Wiem, że doświadczenie i znajomość kraju przez pana ministra jest dużo większa niż moja. Chcąc pomóc kandydatowi, zrobił z niego mitomana, który opowiada o mitach wielowiekowej współpracy. Pan minister Waszczykowski chyba nieświadomie zasugerował, że wszystko, co powiedział kandydat, właściwie jest mitem.

Moim zdaniem Polska, aspirując do grupy krajów G-20, może być krajem, z którym Iranowi będzie opłacało się robić interesy. Musimy tylko chcieć. Powinniśmy porozmawiać z Amerykami o pewnych wyłączeniach, żebyśmy nie musieli zamykać naszych biur, np. PGiNG w Teheranie, które mogłoby kontynuować prace i być oknem dla naszych inwestycji w tym obszarze.

Nawiązując do tego, co pan powiedział o sytuacji globalnej geoekonomicznej; do tego, że funkcjonujemy w ramach NATO, UE, polecam panu obejrzenie filmu *Vice* o Dicku Cheneyu. Amerykanie starali się usilnie znaleźć broń atomową w Iraku, ale jej nie znaleziono. To na marginesie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Więcej zgłoszeń nie widzę. Bardzo proszę pana ministra i kandydata o udzielenie odpowiedzi oraz ustosunkowanie się do wypowiedzi państwa posłów.

Podsekretarz stanu w MSZ Maciej Lang:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie pośle. Zacznę od konferencji, która wzbudza uzasadnione zainteresowanie. Jak wiadomo, w dniach 13-14 lutego odbędzie się spotkanie ministerialne poświęcone budowaniu pokoju i bez-

pieczeństwa na Bliskim Wschodzie. Współgospodarzami spotkania będą minister Jacek Czaputowicz i sekretarz stanu Mike Pompeo. Do udziału w spotkaniu zostali zaproszeni przedstawiciele ponad 70 państw reprezentujących wszystkie regiony świata oraz reprezentanci Unii Europejskiej, NATO i ONZ.

Prace nad konferencją trwają od kilku miesięcy. Pomysł organizacji konferencji w Warszawie jest wynikiem uzgodnień prowadzonych w ramach bliskich kontaktów dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi. Aktualnie są uzgadniane sprawy organizacyjne. Organizacja konferencji w Warszawie wpisuje się w podejmowane przez Polskę, jako niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ, wysiłki na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego. Stabilizacja Bliskiego Wschodu jest kluczowa w tym zakresie. Bliski Wschód jest również obszarem priorytetowym wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Stabilizacja w tym regionie jest kluczowa z punktu widzenia również bezpieczeństwa europejskiego. Dlatego zaprosiliśmy do udziału w spotkaniu wszystkie państwa członkowskie UE.

Podczas konferencji nacisk zostanie położony na omówienie problemów przekrojowych dotykających całego regionu, a nie sytuacji konkretnych państw. Konferencja nie jest wymierzona przeciwko komukolwiek. Dyskusja będzie dotyczyła kwestii, takich jak: ograniczenie rozprzestrzeniania zbrojeń, zwalczanie terroryzmu i jego nielegalnego finansowania, walka z nowymi rodzajami zagrożeń, w tym zagrożeniami w cyberprzestrzeni, oraz efektywne rozwiązywanie problemów humanitarnych.

Najważniejszym celem konferencji jest wypracowanie pozytywnej wizji dla Bliskiego Wschodu. Jednocześnie chcemy, aby konferencja była początkiem procesu, który doprowadzi do zbliżenia stanowisk poszczególnych państw, także w ramach wspólnoty transatlantyckiej. Przyczyni się też do dzieła stabilizacji na Bliskim Wschodzie. Nie muszę dodawać, że konferencja ma również znaczenie dla relacji polsko-amerykańskich i jest wyrazem naszego strategicznego partnerstwa.

Oczywiście bylibyśmy bardzo zadowoleni, gdyby na konferencji doszło w Warszawie do spotkania przedstawicieli USA i Iranu. Problem polega na tym, że Polska i USA są współorganizatorami konferencji i musimy mieć na uwadze bieżący stan relacji między tymi dwoma państwami. Na tę chwilę jest to niemożliwe, natomiast podkreślam, że w naszej intencji konferencja powinna zapoczątkować pewien proces rozwiązywania problemów na Bliskim Wschodzie. Ciężko sobie wyobrazić całościowe ich rozwiązanie bez Iranu. Mówię o pewnej otwartej formule.

Kolejne pytanie dotyczyło zmian kadrowych. Zmiany kadrowe wynikają z potrzeb służby. Ja np. pracowałem przez rok w Astanie, po czym zostałem odwołany, bo takie były potrzeby służby. Rozpocząłem pracę gdzie indziej. Sytuacja jest dynamiczna. Musimy pamiętać, że to nie jest tak, iż ambasador musi spędzić na placówce 4 lata. Kierując się potrzebami służby, minister spraw zagranicznych podejmuje również decyzje kadrowe. Takie właśnie były przesłanki zmiany dokonanej w Teheranie czy zmian dokonywanych gdzie indziej. Mogę powołać się również na własny przykład.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Poproszę kandydata o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na ambasadora RP Maciej Fałkowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie pośle, panie ministrze, dziękuję za pytania i za komentarz. Szanse i perspektywy, które wyłożyłem w swoim wystąpieniu, nie są wynikiem moich własnych badań czy analiz. Są efektem bardzo bliskiej współpracy z polskimi firmami, które między 2015 r. a 2018 r. często podróżowały do Iranu, nawiązywały kontakty, wracały do kraju i dzieliły się z nami informacjami o tym, jakie widzą szanse dla siebie. Wiem, że te szanse istnieją. Abstrahuję od ograniczeń, o których wspomniał pan minister Waszczykowski, wynikających ze struktury gospodarki, z ograniczeń kulturowych, ze stanu kapitalizacji, zaawansowania technologicznego, barier administracyjnych, pozataryfowych.

To oczywiście występuje i wpływa na koszty transakcyjne i rentowność inwestycji. Jeśli chodzi o nasze realne zaangażowanie, wszyscy mamy świadomość, że nie zależy

to od naszej woli, tylko od warunków obiektywnych. A te obecnie są takie, że Iran został objęty sankcjami, dotyczącymi m.in. sektora bankowego, energetycznego. Dlatego trudno się dziwić, że PGiNG wycofało swoje biuro z Teheranu.

My, jako dyplomaci, zawsze patrzymy z pewną nadzieją w przyszłość, wierząc, że sytuacja poprawi się, że sytuacja Iranu zmieni się tak, jak zmieniła się w 2015 r. i 2016 r. W momencie zdjęcia sankcji w 2016 r. odnotowaliśmy zalew misji gospodarczych z Europy i ze Stanów Zjednoczonych do Teheranu. Kiedy takie okienko pojawi się ponownie, Polska powinna być gotowa do tego, żeby z konkretnymi projektami wejść i zacząć je realizować. Nie powinniśmy czekać do momentu, kiedy to okienko się otworzy i dopiero próbować nawiązywać kontakty z partnerami z Iranu.

Należy obiektywnie stwierdzić, że obecnie możliwości są mocno ograniczone. Rozumiem, że tego typu inicjatywy jak konferencja bliskowschodnia będą pomagały nawiązać do kwestii spornych, które wpłynęły na politykę Stanów Zjednoczonych. Być może w średniej perspektywie uda się wypracować jakiś kompromis i nastąpi przełom, również w relacjach gospodarczych. Życzyłbym sobie tego bardzo. Pan poseł wspomniał, że miałbym wyjeżdżać w niezwykle trudnym okresie i że to nie jest dobry moment dla ambasadora. Uważam, że nie do końca tak jest. Ambasador, który może coś poprawić, coś zbudować, ma dużo większe szanse odniesienia sukcesu i spełnienia marzeń zawodowych, niż ten, kto wyjeżdża wówczas, gdy relacje dwustronne sięgnęły optimum.

Niemniej sprawy gospodarcze i współpracy handlowo-inwestycyjnej będę miał na uwadze. Uważam, że jest to ważny rozdział i że potencjał jest znaczący.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję. Pani poseł Kluzik-Rostkowska.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (PO-KO):

Mam trzy pytania do pana ministra w kwestii organizowania konferencji, która ma się odbyć w lutym. Oprócz tego, że mamy kontakty ze Stanami Zjednoczonymi, jesteśmy również członkiem Unii Europejskiej. Wiemy, że polityka Unii Europejskiej wobec Iranu nie jest tożsama z polityką USA. Czy państwo w ramach Unii Europejskiej konsultowaliście tę sytuację, zanim zdecydowaliście się państwo na tę konferencję?

Pytanie drugie jest następujące. W 2017 r. wysłuchaliśmy i zatwierdziliśmy kandydata na ambasadora w Iranie. Do dziś nie otrzymaliśmy informacji, co takiego się wydarzyło. Nie wiem nawet, czy ambasador wyjechał i wrócił, czy nie wyjechał. Jest styczeń 2019 r. Nie rozumiem, dlaczego dopiero w tej chwili zajmujemy się kandydatem, któremu życzę powodzenia na tej niełatwej misji. Co takiego się wydarzyło, że kandydat, który miał być w Iranie, został odwołany albo w ogóle tam nie pojechał.

Trzecia sprawa. Pod koniec października zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Na pasach zginął attaché wojskowy polskiej ambasady. Został potrącony na pasach i w wyniku obrażeń zmarł. Wiem, że miało być podjęte śledztwo w tej sprawie. Miała się tym zająć prokuratura. Czy państwo już wiecie, co się wydarzyło? Jaki jest wynik tej sprawy?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Do część kwestii minister już się odnosił. Pan poseł Dominik Tarczyński.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Po pierwsze, te pytania nie mają nic wspólnego z porządkiem obrad Komisji. Po drugie, gdyby pani była od początku posiedzenia, a nie wparowała pod koniec, to znałaby pani odpowiedzi na te pytania. Po trzecie, mamy opiniować kandydatów. Składam wniosek, żeby przejść do głosowania, a nie rozmawiać teraz o tym, jak pracuje ministerstwo.

Proszę być zawsze od początku posiedzenia, a nie wprowadzać zamęt pod koniec.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Pan przewodniczący Czarnecki.

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Przychylam się do głosu mojego poprzednika. Chciałbym zauważyć, że pytanie pani minister Rostkowskiej, czy strona polska konsultowała z partnerami europejskimi kwestię konferencji, która ma się odbyć w Polsce, jest dziwne. Takie konferencje odbywają się na co dzień w różnych krajach. To jest wewnętrzna sprawa państwa polskiego, kogo zapraszamy i w jakiej formule. Nie będziemy tego z nikim konsultować.

Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Przypomnę, że treścią wysłuchania kandydatów na ambasadorów jest także omówienie relacji wzajemnych…

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

I to robiliśmy na początku posiedzenia.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

…z krajem, do którego uda się kandydat. Są różnice zdań, ale od tego jesteśmy na Komisji, aby je eksponować. Rząd może się do tego ustosunkować, przedstawić stanowisko ministerstwa.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Panie przewodniczący, złożyłem wniosek, tak?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Nie ma takiej potrzeby, panie pośle, ponieważ zmierzamy do finału tego punktu.

Czy pan minister chciałby się odnieść do pytań złożonych przez panią posłankę Kluzik-Rostkowską? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Maciej Lang:

Odnośnie do konferencji, wszystko już omówiłem.

Jeśli chodzi o kwestię attaché, proponowałbym wystosować pytanie do Ministerstwa Obrony Narodowej o bardziej szczegółowe informacje.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej zgłoszeń, będziemy przystępowali do głosowania. W związku z tym poproszę kandydata i przedstawicieli mediów o opuszczenie sali posiedzeń.

Mam apel i prośbę do członków Komisji. Szanowni państwo, zazwyczaj omawiamy szeroko relacje międzynarodowe związane z krajem przeznaczenia, do którego wysyłamy kandydatów. W związku z tym bardzo bym prosił, aby uwzględnić to, że posłowie dopytują rząd o szczegóły dotyczące polityki. Wydaje mi się, że nasza dzisiejsza debata nie przekroczyła ram, w których zazwyczaj się mieścimy, omawiając kandydatury.

Szanowni państwo, przechodzimy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Macieja Fałkowskiego na stanowisko ambasadora RP w Islamskiej Republice Iranu? (16) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Macieja Fałkowskiego.

Proszę o zaproszenie kandydata.

Chciałbym złożyć w imieniu Komisji gratulacje jednogłośnie pozytywnej opinii dla pańskiej kandydatury, życzyć w wymagającym czasie dobrej służby dla Rzeczypospolitej i zapewnić o wsparciu Komisji oraz gotowości do współpracy w formacie dyplomacji parlamentarnej. Serdecznie gratuluję.

Szanowni państwo, pkt 3 dotyczy planu pracy Komisji. Otrzymali państwo projekt planu. Nie wpłynęły ze strony państwa posłów dodatkowe propozycje. Zatem chciałbym zapytać, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia przez Komisję zaproponowanego przez Prezydium planu pracy na I półrocze br.? Nie ma sprzeciwu. Uznaję, że Komisja przyjęła plan pracy.

Na tym porządek obrad został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji.